

Reprezentacja dialektu bawarskiego i dialektu Kansai w literaturze współczesnej w kontekście ideologii językowych w Niemczech i Japonii

The representation of Bavarian and Kansai dialects
in contemporary literature and language ideologies
in Germany and Japan


Hanna JAŚKIEWICZ¹

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Streszczenie

W niniejszym artykule przeanalizowano reprezentacje dialektów bawarskich i kansai we współczesnej literaturze niemieckiej i japońskiej w świetle koncepcji ideologii językowych. W części pierwszej przedstawiono ogólne cele socjolingwistycznej analizy reprezentacji dialektu w tekstach literatury współczesnej. Następnie omówiono związek między procesem standaryzacji języka a postawami społecznymi wobec dialektu na przykładzie dwóch krajów z różnych kręgów kulturowych: Niemiec i Japonii. Na koniec, posługując się metodami wywodzącymi się zarówno z lingwistyki, jak i literaturoznawstwa, zbadano reprezentacje dialektów w wybranych współczesnych powieściach w celu ustalenia wpływu ideologii językowych.

Słowa kluczowe: ideologia języka, dialekt bawarski, dialekt Kansai, dialektologia percepcyjna, literatura współczesna

¹  <https://orcid.org/0000-0003-3585-6274>

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Instytut Orientalistyki
hanjas@amu.edu.pl

Abstract

This paper examines the representations of the Bavarian and Kansai dialects in contemporary German and Japanese literature in the light of the concept of language ideologies. First, I will present general objectives of sociolinguistic analysis of dialect representation in fictional texts. Next, I will discuss the connection between language standardisation process and social attitudes towards dialect on the example of two countries from different cultural circles: Germany and Japan. Finally, using methods derived both from linguistics and literature studies, I will examine dialect representations in selected contemporary novels in order to establish the influence of language ideologies.

Keywords: language ideology, Bavarian dialect, Kansai dialect, perceptual dialectology, contemporary literature

Wstęp

Niniejszy artykuł poświęcony jest zagadnieniom dialektologicznym w świetle koncepcji tzw. ideologii językowych. Za przykłady dialektów, pozwalające na skomentowanie tej korelacji posłużą dialekt bawarski oraz dialekt Kansai, dla skomentowania których fragmenty tekstów oraz przykłady zaczerpnięto z niemieckiej i japońskiej literatury współczesnej. Ponieważ temat niestandardowych form języka w literaturze do tej pory nie jest zbyt często podejmowany z perspektywy socjolingwistycznej, na początku przybliżona zostanie ogólna problematyka i cele takich badań, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji języka niemieckiego i japońskiego. Oba wybrane języki pochodzą wprawdzie z różnych rodzin językowych, jak również reprezentują dwa jakże różniące się od siebie kręgi kulturowe, jednak zestawienie ich ze sobą na płaszczyźnie socjolingwistycznej pozwoli na ukazanie pewnych uniwersalnych mechanizmów odnoszących się do ich odmian regionalnych, znajdujących odzwierciedlenie w literaturze współczesnej. Nie bez znaczenia w tym kontekście jest inspirowanie się w trakcie procesu standaryzacji języka japońskiego rozwiązaniami stosowanymi w Niemczech, o czym będzie mowa w dalszej części artykułu. Także te wpływy wsparły wybór wymienionych wyżej języków i ich dialektów dla potrzeb niniejszych analiz.

W części analitycznej artykułu przeprowadzona zostanie krótka analiza dialektów w japońskich i niemieckich tekstach literackich, ukazująca, w jaki sposób możliwe jest zidentyfikowanie i scharakteryzowanie występujących w omawianych społeczeństwach ideologii językowych.

1. Ideologie językowe a postawy użytkowników języka wobec dialektów

Na wstępie niezbędnym zdaje się odniesienie do kluczowego dla artykułu pojęcia „ideologii językowej” oraz jego związku ze społecznym nastawieniem do dialektów. Ideologię językową (*language ideology*) w socjolingwistyce rozumie się jako zbiór intersubiektywnych przekonań na temat języka i sposobu, w jaki powinien być używany (zob. Silverstein 1979, s. 193, Rumsey 1990, s. 346). Przekonania te mogą odnosić się zarówno do natury języka w ogóle, jednego języka, wybranych struktur językowych czy nawet osób posługujących się danym językiem (Ahearn 2012, s. 23). W przeciwieństwie do postaw językowych (*language attitudes*), które z natury są podświadome, subiektywne i jednostkowe (Dyers, Abongdia 2010, s. 121), ideologie językowe skonstruowane zostają przez dane grupy społeczne i podporządkowane są najczęściej ich własnym interesom, co sprawia, że w ramach jednego społeczeństwa istnieć mogą różne ideologie, odzwierciedlające jego wewnętrzną różnorodność (Kroskryta 2004, s. 501-511). Z perspektywy badania nad współczesnym postrzeganiem dialektów najbardziej istotną jest jednak dominująca w większości społeczeństw, w których zaszedł już proces standaryzacji języka, ideologia języka standardowego, opisana przez Rosinę Lippi-Green w publikacji *English with an Accent: Language, Ideology and Discrimination in the United States* (1997). Stanowi ona wyobrażenie na temat istnienia homogenicznego, wyidealizowanego języka standardowego, powstałe na skutek promowania przez instytucje państwowe w ramach tzw. polityki językowej i planowania językowego jednej odmiany językowej, która zaczyna być traktowana przez użytkowników jako wariant najbardziej neutralny i domyślny. Pozostałe odmiany zostają zaś przydzielone do sztucznie stworzonych kategorii, takich jak: *język mniejszościowy*, *slang*, *język regionalny*, *dialekt* czy *gwara* – by wymienić jedynie te pojęcia pokrewne (choć nie synonimiczne), występujące w polskim dyskursie prowadzonym na temat subsystemów określonego języka. Towarzyszyć temu może powszechne w społeczeństwie przekonanie o ich „niższości”, jako form niestandardowych, „mniej poprawnych” czy „nieadekwatnych” w oficjalnych sytuacjach (por. Lippi-Green 2012, s. 57-63).

Opisane powyżej procesy zaobserwować można oczywiście także w społeczeństwach niemieckim i japońskim. W przypadku Niemiec początek procesu standaryzacji związany był z rozwojem języka pisanego, jaki nastąpił w XV w. na skutek wynalezienia druku i rozpowszechniania za jego pomocą

kopii tłumaczenia Biblii Marcina Lutera, co doprowadziło do powstania pierwszych norm językowych (Eichinger 2015). Był to także początek dominacji używanego w części centralnej oraz południowej Niemiec wysokoniemieckiego wariantu, który powoli zastępować zaczął występujący na północy dolnoniemiecki, ostatecznie stając się podstawą do budowy dzisiejszego standardowego języka niemieckiego (zob. Langer, Langhanke 2013). Pierwsze świadome działania na rzecz skodyfikowania i ujednoczenia języka niemieckiego zaczęto podejmować pod koniec XVII w. pod wpływem idei oświeceniowych. Celem stało się wytworzenie standardu ponadregionalnego, który mógłby stać się językiem nauki i sztuki, podczas gdy dialekty i języki potoczne uznane zostać miały za „niewarte uwagi, zepsute odmiany” (Morciniec 2018, s. 163-172). Do spopularyzowania języka niemieckiego w XVIII w. przyczyniło się wydanie tzw. Schulgrammatik (*gramatyki szkolnej*) *Deutsche Sprachlehre. Zum Gebrauche der Schulen in den Königlich Preußischen Landen* (1781) Johanna Christopha Adelunga, która zaczęła być używana w pruskich szkołach, a z czasem również i w innych krajach niemieckich (por. Morciniec 2018, s. 196). Według Elspaşa (2015) wbrew ocenie niektórych historyków języka, znajdujących się pod silnym wpływem idei języka standardowego, proces ten trwał wiele dziesięcioleci i jeszcze w XIX w. w piśmie funkcjonowało wiele wariantów lokalnych. Mimo tego dominacja języka standardowego w szkolnictwie, kulturze i mediach doprowadziła stopniowo do zmniejszania się kompetencji dialektalnych wśród użytkowników języka niemieckiego (Stoeckle, Svenstrup 2011). W ankiecie przeprowadzonej w 2009 r. przez grupę naukowców z Uniwersytetu Mannheim 60% respondentów zadeklarowało znajomość jakiegoś dialektu (Eichinger i in. 2009, s. 12). Dokładniejsze badania wg. autorów wykazały jednak, iż posługują się oni w rzeczywistości tzw. regiolektem, czyli wariantem pomiędzy standardowym językiem niemieckim a jego mową regionalną – eksponując cechy fonetycznymi dialektu. Jest to również rezultat polityki językowej, opartej na przekonaniu o jednolitości języka niemieckiego, która choć gwarantuje ochronę językom mniejszościowym (takim jak łużycki, fryzyjski czy duński) i regionalnym (np. dolnoniemiecki), nie porusza jednak kwestii dialektów języka niemieckiego (Adler, Beyer 2018, Marten 2016, s. 146). Inicjatywy, mające na celu ich zachowanie, mają charakter oddolny i lokalny (Niebaum i Macha 2014, s. 232-245).

W przypadku Japonii niska mobilność społeczna i przestrzenna sprawiły, że kraj ten aż do XVII w. charakteryzował się ogromną różnorodnością odmian językowych, używanych w niewielkich, zamkniętych społecznościach. Podczas gdy oficjalne dokumenty zapisywane były opartym na chińskim systemie

zapisu stylem *kanbun*, przedstawiciele ówczesnych elit komunikowali się przy pomocy odmiany używanej na dworze cesarskim w Kioto. Wraz z nastaniem rządów siogunatu ośrodek władzy przeniesiono do niewielkiego miasta Edo, co doprowadziło do wytworzenia się lokalnego języka, łączącej odmianę z Kioto z okolicznymi dialektami. Kiedy po Restauracji Meiji w 1868 r. rozpoczął się proces budowy nowoczesnego państwa japońskiego na wzór zachodni, pojawiła się także potrzeba stworzenia języka, który byłby zrozumiały dla wszystkich jego obywateli. Nowy japoński standard oparto na odmianie używanej w Tokio (dawnym Edo), uznanym wreszcie formalnie za stolicę kraju. Dzięki ruchowi na rzecz ujednoczenia pisemnych i ustnych form języka (*genbun'itchi*) zyskał on także swoją postać pisaną, wykorzystującą zarówno chińskie znaki *kanji*, jak i japońskie sylabariusze *kana* (Frellesvig 2010, s. 377-381). Jednak proces standaryzacji podyktowany był nie tylko kwestiami praktycznymi, takimi jak stworzenie języka na potrzeby prawodawstwa i szkolnictwa, lecz przede wszystkim ideologicznymi. Inspirację zaczerpnięto z rozwiązań stosowanych właśnie Niemczech, gdzie studiował twórca podwalin japońskiego językoznawstwa Ueda Kazutoshi (1867-1937). Stworzona w tym okresie ideologia języka ojczystego (*kokugo*) przyczyniła się do powstania fałszywego wyobrażenia o jego historycznej ciągłości i nierozzerwalnym związku z narodową tożsamością (Lee 1996). Towarzyszyły temu także agresywne działania przeciw odmianom niestandardowym, w szczególności na Hokkaido i archipelagu Ryūkyū (zob. Heinrich 2012, s. 83-106). Choć współcześnie Japonia zrezygnowała z tego rodzaju praktyk, czego dowodem może być np. przyjęcie w 1997 r. Ustawy o promocji kultury Ajnów, wpływ ideologii języka standardowego wciąż jest widoczny w japońskiej polityce językowej. Politykę tę cechuje przede wszystkim założenie, iż zarówno szkoła jak i w media promować powinny ustandaryzowany język japoński, a dialekt poznaje się w domu rodzinnym (por. Gottlieb 2012, s. 7-8). Ball (2004) na podstawie przeprowadzonych analiz konwersacji doszedł do wniosku, że współcześnie dialekt używany jest najczęściej w obrębie własnej, dobrze znanej grupy (*uchi*), podczas gdy do osób spoza niej (*soto*) zwraca się za pomocą standardowego japońskiego.

O ile na temat ideologii języka standardowego oraz jej wpływie na obecną politykę językową Niemiec i Japonii powstało już wiele prac naukowych, znacznie mniej uwagi poświęcono jak dotąd perspektywie samych użytkowników języka. Lukę te próbują wypełnić badania osadzone w nurcie dialektologii percepcyjnej, w przeciwieństwie do swojej tradycyjnej odmiany, zajmującej się nie charakterystyką i geograficznym rozmieszczeniem dialektów,

ale przekonaniemi nie-specjalistów na ich temat (por. Preston 1999). Podejście to dość wcześnie pojawiło się wśród badaczy języka japońskiego. Na podstawie ankiet wypełnionych przez studentów w całej Japonii Fumio Inoue (1989) udało się stworzyć mapę, pokazującą stosunek użytkowników języka japońskiego do konkretnych dialektów. Zgodnie z założeniami badawczymi odmiana ze stołecznego regionu Kantō, na której oparty został standardowy język japoński, budzi neutralne skojarzenia emocjonalne, jednak jako jedyna oceniona jest wysoko intelektualnie. Dialekt Kansai², używany w okolicach Kioto i Osaki ma natomiast pozytywny wizerunek emocjonalny, jednak negatywny intelektualny, natomiast występujący na dalekiej północy Japonii dialekt Tōhoku wypada negatywnie w obu wspomnianych wymiarach. Również u Longa (1999) ankietowani, zapytani o występowanie najbardziej ich zdaniem poprawnej odmiany języka japońskiego, najczęściej wskazywali region Kantō, natomiast jako odmianę najbardziej przyjemną wybierali dialekty Kantō i Kansai. Nieco później zaczęto rozwijać badania nad postrzeganiem odmian języka niemieckiego. Jennifer Dailey-O’Cain (1999) wykorzystała je, aby wykazać wpływ powojennego podziału Niemiec na postrzeganie odmian językowych występujących na terenach wschodnich i zachodnich Niemiec, a wspomnianej już ankiecie badaczy z Mannheim, w której uwzględnione zostało nastawienie do poszczególnych dialektów, za najsympatyczniejszy uznany został wariant bawarski (20%), a najmniej sympatyczny saksoński (30%) (Eichinger i inni 2009, s. 21). Z kolei Helmut Spiekerman (2010) wykorzystał zakorzenioną w językoznawstwie kognitywnym metodę skojarzeń, by zbadać wizualne wyobrażenia na temat wybranych odmian. W przypadku języka standardowego zdecydowanie przeważały formy proste i ustrukturyzowane, a spośród kolorów najczęściej wybierana była biel, co zinterpretować można jako przekonanie o jego logiczności i neutralności. Skojarzenia z dialektami były znacznie bardziej zróżnicowane i częściowo zdawały się odzwierciedlać ich cechy fonetyczne. Podczas przyporządkowania kolorów dominował aspekt uczuciowy: ciepłe kolory łączono z dialektem własnym, a zimne z obcymi.

Dotychczasowe wspomniane powyżej badania zdają się zatem potwierdzać tezę, iż zarówno wśród użytkowników języka japońskiego, jak i niemieckiego język standardowy uważany jest za najbardziej poprawny i neutralny. Dialekty mogą jednak budzić pozytywne odczucia i emocje, szczególnie gdy mowa o tym, który występuje w rodzinnych stronach

² Użyte w artykule nazwy dialektów japońskich są toponimami, pochodzącymi od nazw prefektur, dlatego zapisuję je wielką literą.

badanych użytkowników. Wśród ogółu populacji największą sympatią zdają się cieszyć dialekt bawarski i dialekt Kansai, co spowodowane być może silną ekonomiczną, kulturową i historyczną pozycją regionów, z których one pochodzą. Zastosowane metody ilościowe (najczęściej w formie ankiet) pozwalają jednak na raczej powierzchowne zbadanie ogólnych społecznych tendencji niż na pogłębioną analizę złożonego zjawiska ideologii językowych. Co więcej, metodologia ta ma pewne ograniczenia, związane z paradoksem obserwatora (Labov 1972, s. 121). Wypełniając ankiety uczestnicy badań mają świadomość, że ich wiedza i przekonania będą oceniane, co wpłynąć może na szczerść ich odpowiedzi. Proponowana tu koncepcja użycia tekstów literackich jako materiału badawczego, tekstów powstających w zupełnie innych warunkach, pozwoli uniknąć powyższych problemów, a wyniki tak przeprowadzonej analizy stanowić mogą uzupełnienie badań dotychczas przeprowadzonych oraz rzucić nowe światło na kwestie japońskich i niemieckich ideologii językowych.

2. Ideologie językowe a przedstawienie dialektów w literaturze

Pomysł zbadania literackich przedstawień dialektów nie jest całkowicie nowy, choć do tej pory realizowany był głównie przez badaczy literatury anglosaskiej (Blake 1981, Ferguson 1998, Edney 2010, Hodson 2014). W czasie ponad 20 lat swojego istnienia zdążyły one już wypracować swoją własną metodologię. Do jej podstawowych założeń należy przede wszystkim podejście interdyscyplinarne: wiedza językoznawcza umożliwia badaczom przede wszystkim przeprowadzenie analizy wykorzystanych w tekście cech językowych oraz umiejscowienie wybranego przypadku reprezentacji dialektu w konkretnym kontekście historycznym i społecznym, podczas gdy literaturoznawcza pozwala zbadać jego funkcjonowanie w utworze literackim. Jest to niezwykle istotne, ponieważ jeśli nie zrozumiemy roli, jaką przedstawienie dialektu odgrywa w budowaniu historii, nie będziemy w stanie w pełni zrozumieć wszystkich konsekwencji jego wykorzystania w literaturze (zob. Hodson 2016, s. 34-35, Edney 2011, s. 662-663).

Należy także pamiętać, że nawet jeśli autorowi udaje się za pomocą dialektu stworzyć wrażenie pewnego rodzaju „autentyczności”, nie można traktować wypowiedzi fikcyjnych bohaterów jako materiału źródłowego do badań dialektologicznych. Nie chodzi tutaj jedynie o świadome (lub nie) zmiany, jakie wprowadzić może w ramach *licentia poetica* sam twórca, ale

także o niemożność oddania na piśmie całego fonetycznego bogactwa ludzkiej mowy. Dlatego słusznym wydaje się postulat Ferguson (1998, s. 3), by mając na uwadze fakt, iż powieściowy dialekt pozostaje w bezpośredniej relacji nie tyle z rzeczywistym systemem językowym, co z tym skonstruowanym przez samego autora na potrzeby jego dzieła, w przypadku tego rodzaju badań zamiast o socjolingwistyce mówić raczej o fikcjolingwistyce (*fictio-linguistics*). Badaczka podkreśla jednak, że nie oznacza to, że między sposobem użycia dialektów w tekście i w życiu nie ma żadnego powiązania. Literatura jest więc z jednej strony odzwierciedleniem dominującej w danym społeczeństwie ideologii językowej, z drugiej zaś narzędziem polityki językowej umożliwiającym jej dalsze rozprzestrzenianie. Przykłady Niemiec, w których narodziny literatury narodowej odegrały znaczącą rolę w ukształtowaniu się standardu językowego (zob. Biti 2013) czy Japonii, gdzie nowopowstały ustandaryzowany japoński docierał na prowincję również dzięki popularnym powieściom (zob. Inoue 2002, Yokota-Murakami 2018) zdają się jedynie potwierdzać, jak istotne jest zidentyfikowanie i zrozumienie znajdujących się w nich ideologii.

W niniejszym artykule chciałabym skupić się, jak wspomniałam, na obrazie dialektów w japońskiej i niemieckiej literaturze współczesnej. Biorąc pod uwagę niejednoznaczność tego pojęcia przyjęłam za polskimi badaczami, iż w Japonii rozpoczyna się ona od lat 80., natomiast w przypadku Niemiec liczona jest najczęściej od daty ich zjednoczenia, tj. od roku 1989 r. (zob. Kubiaki Ho-Chi 2013, Czarnecka 2011). Do przeprowadzenia analiz wykorzystana zostały utwory, w których użyto dialektów o porównywalnie wysokim prestiżu: bawarskiego i Kansai. Wykluczyłam jednakże teksty w całości napisane w dialektach, ponieważ są one tworzone najczęściej z jasnym założeniem ich popularyzowania i nie zawsze docierają do szerokiego grona odbiorców. Wybrane utwory: *Ubatokimeki* (Porywy serca starszej pani, 1987) Seiko Tanabe, *Iron ga aru fūkei* (Krajobraz z żelazkiem, 2000) i *Iesutadei* (Yesterday, 2016) Harukiego Murakamiego, *Winterkartoffelknödel* (Zimowe knedle, 2010) Rity Falk, *Maroniküsse* (Kasztanowy pocałunek, 2014) Marie Tappeiner oraz *Saisonabschluss* (Koniec sezonu, 2016) Andreasa Artura Reichelta to przykłady popularnej literatury obyczajowej, w której twórcy z różnych powodów zdecydowali się na wprowadzenie do tekstu elementów dialektów. Podczas przeprowadzania analizy korzystając także z narzędzi literaturoznawczych ustalę, jak poprzez sposób narracji i użycie określonych środków stylistycznych stworzony został obraz niestandardowej odmiany języka. Przyjrę się również temu, jaką funkcję pełni dialekt w całości utworu. Kolejnym ciekawym aspektem będą obecne w tekstach przekonania na temat

samych dialektów. Mogą one dotyczyć jego cech językowych, pozajęzykowych, a nawet samych odnosić się bezpośrednio do samych użytkowników danego dialektu. Dlatego też nie tylko porównam fragmenty zapisane w dialekcie z rzeczywistymi cechami językowymi tych odmian, ale też zbadam pojawiające się w narracji i wypowiedziach bohaterów komentarze na ich temat. Zwrócę również uwagę na charakterystykę osób posługujących się dialektami, ze szczególnym uwzględnieniem elementów takich jak ich wiek, wykształcenie, pozycja społeczna czy miejsce zamieszkania. Analizie towarzyszyć będzie też refleksja nad możliwym odbiorem tekstu i jego przełożenia na praktyki socjokulturowe, w duchu założeń Krytycznej Analizy Dyskursu, według których żadna wypowiedź nie istnieje w oderwaniu od kontekstu społecznego (Fairclough 1995, s. 98). Wszystkie opublikowane utwory stają się przecież częścią dyskursu na temat niestandardowych form języka, stąd niezbędne jest ustalenie pozycji, jaką w nim zajmują i potencjalnego wpływu na społeczne postrzeganie dialektu. Z tego powodu odnosić się będę nie tylko do samej treści utworu, ale także innych elementów, które wpływają na ich odbiór, takich jak przypisy, posłowie czy komentarze twórcy.

3. Tradycja i tożsamość w przedstawieniach dialektu Kansai

Ze względu na swój wysoki prestiż japoński dialekt Kansai był obecny w literaturze japońskiej niemal od początku jej nowoczesnej historii. Dlatego też analityczną część artykułu rozpocznę od najstarszego spośród wybranych tekstów: zbioru opowiadań *Porywy serca starszej pani* autorstwa japońskiej pisarki Seiko Tanabe. Jego główną bohaterką jest siedemdziesięciosiedmioletnia Utako, która pomimo swojego wieku chce żyć pełnią życia, musi się jednak ciągle mierzyć ze społecznymi oczekiwaniami, ponieważ nawet członkowie jej własnej rodziny za wszelką cenę starają się skłonić ją do zaakceptowania roli posłusznej staruszki. Dialekt pojawia się tutaj już w pierwszej scenie, w której kobieta kłóci się z najstarszym synem o organizację przyjęcia urodzinowego:

「おばあちゃんもやりまほか、ウチへみんなに集まってもらうか、

それとも『吉兆』でもいって、

何ぞ美味しいもん食べてお祝いしまほか」

と五十四になる長男が電話でいつてきた。「いや、もう そんな

あほらしいこと、せんでも ええ」と私は言い捨てる。

“Obāchan mo yarimahoka, uchi e min'na ni atsumatte morauka, soretomo

“kitchō” demoitte, nazo oishii montabete oiwaishimahoka” to gojūyon ni naru

chōnan ga denwa de ittekita. “ya, mou son'na ahorashii koto, sen demo ee” to watashi wa iisuteru.³

(Tanabe 1984)

Zarówno syn, jak i matka w swoich wypowiedziach używają w tym dialogu niestandardowej odmiany japońskiego, którą na podstawie występowania morfemów deklinacyjnych i koniugacyjnych bądź słowotwórczych (np. *mahoka* zamiast *mashōka*, *aho* zamiast *baka* w znaczeniu „głupi”) oraz cech na płaszczyźnie prozodycznej zidentyfikować można jako dialekt z Kansai. Bohaterowie posługują się nim w życiu codziennym, jednak nie oznacza to, że jest on odpowiedni do każdej sytuacji. W dalszej części rozdziału, kiedy kolejni synowie i ich rodziny dzwonią do Utako z życzeniami urodzinowymi, możemy obserwować, jak wybór konkretnej odmiany językowej zależy od relacji pomiędzy rozmówcami. Podczas gdy kolejni synowie zwracają się do swojej matki w dialekcie, ich żony decydują się na grzecznościową formę standardową. Utako natomiast ze względu na swoją wynikającą z wieku pozycję nie musi zmieniać używanego przez siebie rejestru. Jeszcze inaczej wygląda to w sytuacjach oficjalnych: w rozmowach z partnerami biznesowymi czy obcymi osobami zarówno Utako, jak i jej najstarszy syn również posługują się standardowym japońskim. Do code-switchingu może także dojść pod wpływem emocji: kiedy Utako udaje się do fryzjerki, ta tak koncentruje się na swojej opowieści o kursach dbania o siebie dla kobiet w średnim wieku, że pomija grzecznościową formę łącznika „być” *gozaimasu* i wtrąca słownictwo charakterystyczne dla dialektu Kansai. Zostaje to natychmiast zauważone przez narratorkę, która traktuje to jako wypadnięcie z pewnej konwencji, spowodowane nadmiernym zaangażowaniem w opowiadaną historię. Sceny zawarte w *Porywach serca starszej pani* potwierdzają zatem obserwację Balla (2004), że w Japonii łączy się z kategorią honoryfikatywności, definiowaną przez Huszcę (1980, s. 175) jako „komunikat informujący o towarzysko-społecznej relacji między nadawcą a odbiorcą tekstu językowego”, a użycie dialektu interpretować można jako oznakę szczególnej zażyłości i przynależności do tej samej wewnętrznej grupy.

Jak zauważa Kotani (2008, s. 3) przedstawiony w wypowiedziach bohaterów powieści dialekt nie zawsze jest dokładnym odzwierciedleniem tego prawdziwego, ponieważ w japońskim języku pisanym nie da się pokazać

³ „Zaprośmy wszystkich do mnie albo chodźmy do Kicchou, żeby świętować i zjeść coś pysznego” powiedział przez telefon mój 54-letni syn. „Nie chcę żadnych takich głupot” odpowiedziałam (tłum. własne).

różnych wariantów akcentu tonalnego czy prozodii, a niektóre cechy języka mówionego (np. brak jasnego podmiotu) uniemożliwiłyby zrozumienie tekstu. Jednak Tanabe za pomocą różnych technik, takich jak użycie hiragany czy katakany zamiast znaków kanji, stara się oddać jego kolokwialność. Co ciekawe, w prowadzonej z perspektywy Utako pierwszoosobowej narracji użyta została odmiana standardowa. Według Hodson (2014, s. 86) stosowanie dialektu jedynie mowie niezależnej powoduje kontrast pomiędzy jego użytkownikami a obiektywnym narratorem, co prowadzi do ich wyobcowania. W tym przypadku zdecydowała jednak najprawdopodobniej obawa, że napisanie całego tekstu w dialekcie mogłoby zniechęcić nieprzyzwyczajonych czytelników. Dialekt traktowany jest bowiem w utworze jako tak naturalny element rzeczywistości bohaterów, iż narratorka nie zwraca szczególnej uwagi na jego użycie, a jeśli już, to odbiera go w sposób pozytywny. Tak właśnie dzieje się, gdy Utako nawiązuje romans ze swoim dawnym sąsiadem Tatsugenem. Jest ona oczarowana przede wszystkim sposobem mówienia mężczyzny, posługującego się dialektem charakterystycznym dla jednej z najbardziej prestiżowych dzielnic Osaki. Przypomina jej w tym jej zmarłego ojca, co z kolei budzi nostalgię za przedwojennym światem, który powoli odchodzi w przeszłość.

Porywy serca starszej pani pokazują więc, że dialekt może być nie tylko narzędziem codziennej komunikacji, ale także przejawem przywiązania do tradycji i wyrafinowanej elegancji. Wbrew stereotypom łączącym tę niestandardową odmianę języka z niskim statusem społecznym na kartach utworu posługują się nim przede wszystkim wykształceni przedstawiciele klasy średniej, zamieszkujący wielką metropolię. Taki sposób przedstawienia dialektu Kansai to wynik świadomej strategii przyjętej przez autorkę, samej przez całe życie związanej z Osaką. W jednym z wywiadów przyznała, że zdecydowała się w swojej twórczości pokazywać czytelnikom język inny niż ten, który znają z kręconych w Tokio seriali telewizyjnych (Tanabe 2006, s. 201-202). Stąd też włożyła ona sporo wysiłku, by wplecione przez nią w historie o codziennych ludzkich problemach elementy jej rodzimego dialektu, oddawały jego rzeczywiste piękno i bogactwo.

Nieco inaczej dialekt Kansai wykorzystany został w opowiadaniu *Krajobraz z żelazkiem* Harukiego Murakamiego, wydanym w Polsce w zbiorze *Wszystkie boże dzieci tańczą* (2006). Opowiada ono historię Junko i Keisuke, dwójki młodych ludzi, którzy w małym nadmorskim miasteczku szukają ucieczki przed dorosłym życiem. Ona opuściła dom z powodu problemów z ojcem, on unika obowiązków i całe dni poświęca się surfowaniu i grze na

gitarze. Ponieważ akcja utworu toczy się w regionie Kantō (dokładniej w prefekturze Ibaraki), jedyną postacią posługującą się dialektem Kansai jest ich tajemniczy znajomy pan Mito, o którym wiadomo jedynie, że maluje obrazy i boi się lodówek. Jako jedyny użytkownik dialektu Kansai w całym miasteczku zwraca jednak na siebie uwagę, co skłania Keisuke do zadania mu pytań o jego przeszłość. Temat jest dla mężczyzny niewygodny, dlatego stara uciąć temat, co prowadzi do następującej wymiany zdań:

「前にはお宅の方にもありましたよねー。あの時は大丈夫だったんですか？ 神戸には家族とかいなかったんですか？」

「さあ、ようわからん。俺な、あっちとはもう関係ないねん。昔のことや」

「昔のことやといわれても、そのわりに関西弁ぜんぜん抜けないですね」

「そうかな、ぬけてへんか？ 自分ではようわからんけど」

„Mae ni wa otaku no kata ni mo arimashita yo nee. Ano toki wa daijōbudattan desuka? Kōbe ni wa kazoku toka inakattan desuka?”

„Sa, you wakaran. Orena, atchito wa mō kankeinai nen. Mukashi no koto ya”

„Mukashi no kotoya to iwa rete mo, sono wari ni Kansai-ben zenzen nukenaidesu ne”

„Souka na, nuketehenka? Jibun de hayō wakarankedo”⁴

(Murakami 2000)

Komizm sytuacji polega tu na tym, iż pan Mito konsekwentnie używa charakterystycznych dla dialektu Kansai elementów, takich jak formy przeczące *-hen* i *-n* zamiast standardowego *-nai*, co czyni z pewnością świadomie. Keisuke zaczyna nieudolnie naśladować jego sposób mówienia, wywołując jednak gniew mężczyzny. W akcie zemsty wyśmiewa on więc chłopaka, odwołując się do stereotypów na temat jego rodzinnej prefektury Ibaraki, kojarzonej społecznie mało nobilitująco z rolnictwem i gangami motocyklowymi. Keisuke zarzuca mu w odwecie, iż pan Mito celowo naigrywa

⁴ – Kiedyś mówił pan, że pochodzi z Kobe – rzucił lekko Keisuke, jakby nagle coś sobie przypomniał. – Nikt z pana otoczenia nie ucierpiał podczas trzęsienia ziemi w zeszłym miesiącu? Nie ma pan w Kobe rodziny?

– No, właściwie nie wiem. Już nie mam nic wspólnego z tamtymi stronami. To stare dzieje.

– Mówi pan, że stare dzieje, ale wcale się pan nie pozbył tamtejszego akcentu.

– Naprawdę? Nie pozbyłem się? Sam tego nie słyszę. (tłum. Agnieszka Zielińska-Eliot 2006)

się z „prostych ludzi z Ibaraki”. Ta scena przekomarzania się dwójki mężczyzn oparta została na mocno zakorzenionym w kulturze motywie rywalizacji pomiędzy mieszkańcami Kantō i Kansai. Ci pierwsi śmieją się nie tylko ze sposobu mówienia tych drugich, ale także z przypisywanego im poczucia wyższości, wynikającej z dawnego historycznego i kulturowego znaczenia ich regionu.

Jednak w kontekście całego utworu użycie dialektu nabiera także innego, bardziej poważnego znaczenia: zmusza pana Mito do refleksji nad własną przeszłością, o której on sam stara się zapomnieć. Jakiś czas później wyznaje on jednak Junko, że przed laty porzucił żonę i dwójkę dzieci. Dialekt, którego nie potrafi się oduczyć, to zatem jedyna rzecz, jaka łączy go z dawnym życiem, przypominając o prawdziwej tożsamości. Zaledwie kilkudzaniowa scena z wykorzystaniem dialektu Kansai pozwoliła więc Murakamiemu nie tylko wnieść do opowiadania odrobinę humoru, ale także pogłębić charakterystykę jednej z drugoplanowych postaci, której historia wpisuje się w dominujący w tekście nastrój nihilizmu. Jednocześnie w przeciwieństwie do opowiadań Tanabe, w którym pokazano pozytywny odbiór dialektu Kansai w obrębie własnej społeczności językowej, w *Krajobrazie z żelazkiem* zobaczyć możemy, jak bywa on postrzegany przez osoby z innych regionów Japonii.

Pozornie zupełnie odwrotną sytuację znajdziemy w innym utworze tego pisarza: opowiadaniu *Yesterday*, które w Polsce stało się znane głównie za sprawą brawurowego tłumaczenia Anny Zielińskiej-Eliott, która pojawiający się w nim dialekt z Kansai starała się po polsku oddać za pomocą gwary poznańskiej. Taki zabieg, choć z punktu widzenia ekwiwalencji może wydawać się kontrowersyjny, był jednak konieczny, ponieważ wybór konkretnych odmian języka odgrywa w tekście kluczową rolę. Tym, co wyróżnia *Yesterday* od innych omawianych w tym artykule tekstów, jest fakt, że osoba posługująca się dialektem Kansai w ogóle nie pochodzi z tego regionu. Jest nią wywodzący się bogatej tokijskiej rodziny Kitaru, któremu nie udało się dostać na studia, więc w oczekiwaniu na kolejne egzaminy wstępne dorabia w tej samej kawiarni, co główny bohater i narrator utworu. Zapytany przez niego, dlaczego zdecydował się nauczyć obcego dialektu, wyjaśnia:

おれは子供の頃から熱狂的な阪神タイガースのファンでな、東京で阪神の試合があったらよう見に行ってたんやけど、縦縞のユニフォーム着て外野の応援席に行っても、東京弁しゃべってたら、みんなぜんぜん相手にしてくれへんねん。そのコミュニティーに入れへんわけや。それで、こら関西弁習わな思て、それこそ血の滲むような苦勞をして勉学に励んだわけや。

Ore wa kodomo no koro kara nekkyō-tekina Hanshin taigāsu no fan dena, Tōkyō de Hanshin no shiai ga attara yō mini ittetanya kedo, tatejima no yunifōmu kite gaiya no ōen seki ni itte mo, Tōkyōben shabettetara, min'na zenzen aite ni shite kurehen nen. Sono komyunitī ni hairehen wake ya. Sorede, kora Kansai-ben narawana shitaute, sore koso chinonijimuyōna kurō o shite bengaku ni hagenda wakeya ⁵.

(Murakami 2016)

Jak zatem sam przyznaje kierowała nim potrzeba przynależności, jednak aby dołączyć do pewnej wewnętrznej grupy, konieczne było opanowanie używanego w jej obrębie dialektu, co wskazuje na silną tożsamość regionalną mieszkańców Kansai.

Dlaczego jednak Kitaru jako dorosły mężczyzna nadal używa obcego dla siebie dialektu, który zdaniem narratora nie pasuje do jego przeciętnego, konwencjonalnie atrakcyjnego wyglądu? Odpowiedź znajdziemy w dalszej charakterystyce tego bohatera, który przedstawiony został jako swego rodzaju ekscentryk: choć zależy mu na dostaniu się na prestiżowy uniwersytet, nie robi nic w tym kierunku. Nie może skupić się na nauce, gdyż tak naprawdę interesują go jedynie baseball i zagadki szachowe. Kocha swoją wieloletnią dziewczynę Erikę, jednak nie dąży do poważnego związku, ponieważ nie chce żyć zgodnie ze społecznie akceptowanym wzorcem: znaleźć pracę w firmie, ożenić się i mieć dzieci. Uparto posługiwanie się dialektem Kansai można zatem uznać za kolejny przejaw buntu Kitaru. Zwraca on uwagę na nierówne traktowanie poszczególnych odmian językowych przez Japończyków: o ile ktoś, kto posługuje się dialektem z innego regionu traktowany jest jak dziwak, o tyle sytuacja, w której jego rodzimi użytkownicy rezygnują z niego na rzecz języka standardowego, nikogo nie zaskakuje. Tak właśnie stało się również w przypadku głównego bohatera opowiadania, który, mimo że wywodzi leżącego w regionie Kansai miasta Ashiya od przeprowadzki do stolicy posługuje się wyłącznie odmianą standardową. Także i tym razem była to świadoma i przemyślana decyzja:

として、東京で新しい生活を始めたかった。自分であることの新しい可能性をそこで試してみたかった。そして僕にしてみれば、関西弁を捨てて新

⁵ Od dziecioka ciągiem jezdłem kibicem Tigersów. Kiedy groli wew Tokio, furt lotołem na mecze, co nie? Choć lażłem do fyrta kibiców Tigersów w koszulce wew pionowy paski, nikt mnie tam poważnie nie traktował, bom godołem jak szczun z Tokio. Kibice z eki przyjunę mnie nie chcieli. No to żem se pokombinowałem, że czeba się uczyć po kansajsku. Tak ryłem, kusiłem, że prawie żem się skataiłem do imentu, nie. (tłum. Zielińska-Eliott).

しい言語を身につけることは、そのための実際的な（同時にまた象徴的な）手段だった。結局のところ、僕らの語る言葉が僕らという人間を形成していくのだから。

Tōkyō de atarashii seikatsu o hajimetakatta. Jibundearu koto no atarashii kanōsei o soko de tameshite mitakatta. Soshite boku ni shite mireba, Kansai-ben o sutete atarashī gengo o mi ni tsukeru koto wa, sono tame no jissai-tekina (dōjini mata shōchō-tekina) shudandatta. Kekkyoku no tokoro, bokura no kataru kotoba ga bokura to iu ningen o keisei shite iku nodakara⁶.

(Murakami 2016)

Ostatecznie również w tym wypadku wybory językowe bohaterów Murakamiego mają zatem związek z ich najgłębszą tożsamością, choć tym razem wyraża się ona poprzez świadome odcięcie się od rodzimej odmiany języka.

4. Egzotyczny regionalizm w przedstawieniach dialektu bawarskiego

W Niemczech wzrost zainteresowania przedstawianiem dialektów w literaturze, którego wcześniej unikano ze względów na skojarzenia z *Heimatliteratur* (literaturą małych ojczyzn), wykorzystywaną przez propagandę Trzeciej Rzeszy (zob. Ćwiklak 2016), zobaczyć można dopiero w ostatnich latach. Jest to związane z popularnością zjawiska *Provinzkrimis* czyli powieści kryminalnych osadzonych we wsiach i miasteczkach na terenie całego kraju. Jedną z prekursorok tego gatunku jest właśnie Rita Falk, która książką *Zimowe knedle* rozpoczęła serię poświęconą przygodom Franza Eberhofera, policjanta, który z powodów dyscyplinarnych przeniesiony zostaje do swojej rodzinnej wioski Niederkaltenkirchen. Powieść Falk zaskakująco wpisuje się w typowy schemat *Heimatroman*: spokojne życie Eberhofera, kręcące się wokół pysznego jedzenia przygotowywanego przez jego babcię, narzekaniem na starszego brata i ojca oraz spacerów z psem zakłócone zostaje przez poczwórne morderstwo, którego nikt nie spodziewał się w miejscu takim jak to. Sprawcą okazuje się być natomiast przybysz z zewnątrz – architekt Klaus z Lipska, z pogardą określany przez policjanta jako „Ossi” (enerdowiec). Szczególnie denerwuje go wschodniemiecki dialekt, którym mężczyzna się

⁶ W każdym razie pragnąłem zacząć w Tokio nowe życie jako nowa osoba. Chciałem spróbować nowych możliwości bycia sobą. Odrzucenie dialektu Kansai i przyswojenie sobie nowej mowy był koniecznym (a jednocześnie symbolicznym) środkiem do tego celu. Bo język, którym mówimy, kształtuje nas jako ludzi. (tłum. Anna Zielińska-Elliott).

postępuje. Relacjonując swoją rozmowę z Klausem, komentuje: „Das ist sein Ossi-Dialekt. Da es mir aber körperliche Schmerzen bereitet, das so zu erzählen, bleib ich bei meiner gewohnten Sprache. Also Hochdeutsch” (Falk 2010)⁷. Wyraźnie widoczna jest tutaj wyższość, z jaką Ebenhofer, sam będący użytkownikiem dialektu bawarskiego traktuje dialekt saksoński, którego nie zaszczycza poważaniem i tak silnie deprecjonuje na tle „Hochdeutsch” czyli języka literackiego. Jest to zgodne z ustaleniami Dailey-O’Cain (1999), która wskazywała na niechęć mieszkańców dawnych Niemiec Zachodnich w stosunku do odmian języka niemieckiego na terenach wschodnich. W tym przypadku uprzedzenia te zostały wykorzystane do zbudowania postaci głównego czarnego charakteru powieści.

Jednak wątek kryminalny, w którym sprawca zostaje złapany, a do Niederkaltenkirchen powróci ład i porządek, w rzeczywistości znajduje się na dalszym planie. Powieść Falk skupia się bowiem przede wszystkim na nostalgiczno-satyrycznym opisie bawarskiej prowincji. Użycie niestandardowego języka odgrywa w nim istotną rolę, mimo że w całej książce próżno szukać przykładu przypominającego jakąkolwiek odmianę „czystego” dialektu bawarskiego. W rzeczywistości mamy do czynienia raczej z regiolektem, czyli wariantem, w którym przejawiają się elementy fonetyczne mowy miejscowej, np. pojawiają się bawarskie wyrazy takie jak „Deife” (diabeł), „Flitscherl” (panienka) czy „Depp” (głupek). Często służą one jako element humorystyczny, który ma rozładować napięcie – gdy przykładowo jedna z ofiar przygnieciona zostaje przez kontener, policjanci określają ciało jako „zerdatscht” (rozgniecione). Powody, dla których autorka nie zdecydowała się na przytoczenie całych wypowiedzi w dialekcie, wyjaśnia ona sama we wstępie do znajdującego się na końcu książki słowniczka:

„Ich habe mir schon Mühe gegeben, in verständlichen Worten zu erzählen. Trotzdem haben sich unvermeidbarerweise ein paar eher im süddeutschen Raum beheimatete Ausdrücke hineingeschlichen. Manche kann man ganz einfach übersetzen. Bei anderen bedarf’s einer Erklärung. Quasi für Leser, die unserer wunderbaren Sprache, aus welchen Gründen auch immer, nicht mächtig sind”⁸.

(Falk 2010)

⁷ To ten jego enerdownski dialekt. Ale ponieważ opowiadanie tego w ten sposób sprawia mi fizyczny ból, zostaną przy moim zwyczajnym języku. Czyli w języku standardowym. (tłum. własne).

⁸ „Zadałam sobie wiele trudu, by używać zrozumiałych słów. Mimo to nieuniknione było wślizgnięcie się kilku zdomowionych na terenach południowych Niemiec wyrażen. Niektóre można łatwo przetłumaczyć. Inne wymagają wyjaśnienia. Dla osób, które z jakiś przyczyn nie władają naszym cudownym językiem” (tłum. własne).

Powieść skierowana jest zatem zarówno do samych Bawarczyków, którzy będą w stanie docenić lokalne odniesienia i żarty, jak i osób z innych regionów, zwabionych wizją egzotycznej prowincji, gdzie wszystko wciąż jest takie same jak przed laty. Fakt, że *Zimowe knedle* próbują odwołać się do sentymentu czytelników, podkreśla dodanie do książki kilku tradycyjnych przepisów na potrawy, przyrządzane przez babcię głównego bohatera. Falk wykorzystuje także cały wachlarz klisz związanych z wsią i jej mieszkańcami. Mieszkańcy Niederkaltenkirchen to ludzie prości, gustujący w mało wyszukanych rozrywkach, takich jak wycieczki do supermarketu, oglądanie telewizji i picie piwa. Choć w gruncie rzeczy są poczciwi i dobroduszni, nie obce są im seksizm i ksenofobia. Takie wykorzystanie dialektu bawarskiego przyczynić może się więc niestety do utrwalenia stereotypów na jego temat.

Do fenomenu *Provinzkrimis* odwołuje się również niewątpliwie powieść Reichelta *Koniec sezonu*, której podtytuł *Ein Bad Füssig Krimi* od razu wyjawia, że miejscem akcji będzie położone w Dolnej Bawarii prawdziwe miasteczko Bad Füssig. Ze względu na uzdrowski charakter tej miejscowości oprócz wspomnianych już charakterystycznych dla tego regionu toposów, takich jak piwo, tłuste potrawy i tradycyjny styl życia, w utworze stałymi elementami są piękno bawarskiej przyrody, uzdrowiska i przyjeżdżający z różnych regionów Niemiec kuracjusze. Choć podtytuł sugeruje również, że mamy do czynienia z powieścią kryminalną, w rzeczywistości można raczej mówić o swego rodzaju „anty-kryminale”, ponieważ na końcu nie zostają ujawnione ani tożsamość, ani motywacja sprawcy. Reichelt igra z oczekiwaniami czytelników, opierając się na charakterystycznych dla gatunku motywach: spokojne miasteczko, którym wstrząsa seria tajemniczych ataków czy bohater, który wbrew swojej woli staje się świadkiem znaczących wydarzeń, które mogą doprowadzić do zakończenia sprawy. Ostatecznie jednak w tym wypadku podejrzenia protagonisty nie sprawdzają się, a w epilogu autor retorycznie pyta czytelników, czy naprawdę spodziewali się, że zwyczajny fizjoterapeuta złapie groźnego przestępcę, tak jak to dzieje się w serialach telewizyjnych. Dodaje, że jego celem było przede wszystkim opowiedzenie zabawnej historii, pokazującej przy okazji codzienności mieszkańców Dolnej Bawarii. Stworzony przez niego główny bohater – szef gabinetu fizjoterapeutycznego pełni więc w utworze funkcje typowego *everymana* i do końca nie poznajemy nawet jego imienia. Uosabia on przy tym szereg cech przypisywanych mieszkańcom prowincji: jest konserwatywny i pracowity, lecz również życzliwy i serdeczny wobec innych. Lubi dobrze zjeść i spędzać czas na łonie natury lub z rodziną. Przede

wszystkim jednak czuje dumę ze swojego pochodzenia, którą podkreśla na każdym kroku, również poprzez użycie lokalnego dialektu. W przeciwieństwie do *Zimowych Knedli* Reichelt wprowadził do tekstu wypowiedzi bohatera w bawarskiej odmianie niemieckiego. W samej narracji dominuje jednak język standardowy, choć i tam zdarzają się elementy mowy pozornie zbieżnej z elementami dialektu. Jednocześnie pokazana została odmienna funkcja obu tych kodów językowych: protagonista sam przyznaje, że im dłużej przebywa w miejscu pracy, tym bardziej standardowym niemieckim się posługuje. Dialekt służy natomiast do kontaktów nieformalnych z bliskimi lub wyraża silne emocje.

Przywiązanie bohatera do rodzinnych stron przejawia się również w niechęci do obcych, klasyfikowanych według prostej zasady: „Fur Niederbayern ist jeder eine Preuße, der kein Bayer ist”⁹ (Reichelt 2016). Ma on na ich temat dosyć sprecyzowaną i negatywną opinię, opartą na przekonaniu, że nie znają się oni na kuchni i tradycjach oraz używają nieprawidłowego języka. Szczególną antypatię wzbudza w nim jednak pochodzący ze Stuttgartu nowy współpracownik Jens. Niechęć ta ma również podłoże językowe: już podczas ich pierwszego spotkania mężczyzna irytuje go nieudolnie naśladowując bawarski dialekt. W zemście bohater w rozmowie z nim decyduje się przejść na prawdziwy bawarski, z satysfakcją obserwując u swego rozmówcy problemy ze zrozumieniem:

»Der Kaffe schmeckt guat aus menem Haferl, oder?«

» Oh Verziehung, ich wusste nicht... «

» Passt scho. Gehört dir der Stuttgarter Polo?«

» Ja, wieso?«

»Weilst auf meim Parkplatz stehst. Aber aa des passt am erschten Tag... Lass‘ da dein Kaffee schmecken, I ziang mi um! Nachat zoag I da oiss«

»Bitte was?«

»Nachher zeig ich dir alles « widerholte er in Hochdeutsch mit bayerischen Akzent. So wie Preußen nicht bayrisch können, so können Bayern kein preußisch¹⁰.

(Reichelt 2016)

⁹ „Dla Dolnobawarczyka każdy, kto nie jest Bawarczykiem, jest Prusakiem” (tłum. własne).

¹⁰ „Dobrze smakuje kawa z mojego kubka, prawda?”. „Przepraszam, nie wiedziałem”. „Nie ma sprawy. To do ciebie należy polo ze Stuttgartu?”. „Tak, a co?”. „Bo stoi na moim miejscu. Ale to się zdarza pierwszego dnia. Smacznej kawy! Oprowadzę cię. Potem ci wszystko pokażę”. „Przepraszam?”. „Potem ci wszystko pokażę” powtórzył w standardowym niemieckim z bawarskim akcentem. Tak jak Prusacy nie znają bawarskiego, tak Bawarczyki nie znają pruskiego. (tłum. własne).

W trakcie trwania rozmowy następuje zatem stopniowa intensyfikacja zaznaczonych podkreśleniami cech dialektalnych, aż wreszcie przechodzi on w pełni na bawarską odmianę niemieckiego, by następnie wrócić do języka standardowego wymawianego jednak z bawarskim akcentem. W ten sposób poprzez pozornie uprzejmą wymianę zdań przekazuje on nowemu pracownikowi jasny komunikat, że jako osoba spoza lokalnej społeczności powinien dostosować się do tutejszych obyczajów. W kolejnych rozdziałach protagonista wielokrotnie skarży się na sposób mówienia Jensa, a nawet zarzuca mu, że przez niego również on sam zaczyna myśleć w standardowym niemieckim. Ten początkowo niewinny konflikt pomiędzy dwojgiem fizjoterapeutów okazuje się pełnić utworze kluczową rolę, ponieważ główny bohater zaczyna podejrzewać nielubianego pracownika o popełnienie szeregu zbrodni, śledzi go, a nawet próbuje pokonać w walce wręcz. Okazuje się jednak, że oskarżenia te były jedynie wytworami fantazji mężczyzny, który połączył własne uprzedzenia z pomysłami zaczerpniętymi z seriali kryminalnych. Jens zostaje zwolniony i opuszcza Bad Füssig, a prawdziwemu sprawcy udaje się zbiec. Ostatecznie pojawiający się w powieści obraz użytkowników dialektu bawarskiego przypomina nieco ten znany z powieści Falk: z jednej strony są to osoby ksenofobiczne, konserwatywne i proste, z drugiej poczciwe i mające wzbudzić sympatię czytelnika.

Dialekt stanowi także istotny element kolorytu lokalnego w powieści Marie Tappeiner *Kasztanowy pocałunek*. Miejscem akcji jest wioska Marins, położona w Południowym Tyrolu, który, mimo że dawniej przynależał do Królestwa Bawarii, dziś stanowi autonomiczną, dwujęzyczną prowincję Włoch. Trzeba zatem pamiętać, że choć przedstawioną w powieści odmianę niemieckiego z punktu widzenia dialektologii zakwalifikować można jako jeden z dialektów bawarskich, mamy tutaj do czynienia z zupełnie inną sytuacją geopolityczną. Lokalny dialekt jest bowiem dla niemieckojęzycznych Tyrolczyków elementem świadomości narodowej, nie zaś jak w przypadku Bawarczyków regionalnej. W *Kasztanowym pocałunku* na tę złożoną społeczność językową patrzymy oczami osoby z zewnątrz – studentki z Berlina Lei, która trafia tam przypadkiem w drodze nad jezioro Garda, gdzie ma załatwić sprawę dla swojego profesora. W oczekiwaniu na naprawę samochodu musi jednak spędzić w Tyrolu kilka dni, w trakcie których ma okazję przemyśleć swoje pragnienia i wybory, jednocześnie zmieniając życie mieszkańców wioski. O ile Falk w swoim nostalgicznym opisie prowincji nierzadko sięga po zjadliwy i ironiczny humor, w powieści Tappeiner wyeksponowany zostaje przede wszystkim jej idylliczny charakter: życie zgodnie z naturą, tradycyjna kuchnia,

dobroć i gościnność mieszkańców. Jednak początkowo dziewczyna z wielkiego miasta początkowo nie potrafi się w tym świecie odnaleźć, a sprawy nie ułatwia zupełnie niezrozumiały dla niej miejscowy dialekt. Podczas pierwszego zetknięcia w ogóle nie rozpoznaje w nim swojego języka ojczystego:

»Nochmwieschele mochndeafscheshouseleunlegnitvagessen«. Italienisch ist das nicht. Eher klingt es nach einer Aneinanderreihung sinnloser Silben. »Tut mir leid, ich verstehe Sie nicht«. Ich zucke mit den Schultern. Armer Kerl. Vielleicht hatte er einen Unfall mit schwerem Schädelhirntrauma. Oder es handelt sich um einen Gendefekt, womöglich aufgrund von Inzucht, wie sie in entlegenen Regionen vorkommen soll¹¹.

(Tappeiner 2014)

Zastosowany przez autorkę zapis dodatkowo podkreśla, że nie jest ona w stanie wyodrębnić, a tym bardziej zrozumieć poszczególnych słów. Jej reakcja świadczy nie tylko o braku wiedzy na temat odmian języka niemieckiego, poszczególnych dialektów i ich występowania, ale również uprzedzeniach wobec ich użytkowników. Nie tylko natychmiast kojarzy niezrozumiały dialekt z upośledzeniem czy chorobą, ale również nie może uwierzyć, gdy jej rozmówca okazuje się być dziennikarzem, ponieważ jej zdaniem nie potrafi się on wysłowić. Dopiero podczas kolejnego spotkania z przedstawicielem lokalnej społeczności Lea przypomina sobie o istnieniu dialektów i próbuje powiązać je z miejscem, w którym się znalazła:

Was ich gehört habe, ist der hiesige Dialekt! Nicht Italienisch, sondern Südtirolerisch! Dunkel erinnere ich mich, einmal gelesen zu haben, dass es sich dabei um eine Abart des Bayerischen handelt. Und Bayerisch wiederum soll mit dem Deutschen verwandt sein, auch wenn es sich nicht so anhört¹².

(Tappeiner 2014)

Warto tutaj zwrócić uwagę na czasownik „soll”, pojawiający się w ostatnim zdaniu, dotyczącym pokrewieństwa pomiędzy bawarskim a niemieckim, który często używany jest do podkreślenia dystansu do niepotwierdzonych informacji. Bohaterka wielokrotnie podkreśla także, że odmiana ta jest jej

¹¹ „Nochmwieschele mochndeafscheshouseleunlegnitvagessen’ Włoski to nie jest. Brzmi to bardziej jak seria bezsensownych sylab. ‘Przepraszam, nie rozumiem pana’. Wzruszam ramionami. Biedny chłop. Może miał wypadek z ciężkim uszkodzeniem mózgu. Albo może to defekt genetyczny, spowodowany chowem wsobnym, jak to się zdarza w odległych rejonach” (tłum. własne).

¹² „To, co słyszałam to miejscowy dialekt! Nie włoski, ale południowotyrolski! Jak przez mgłę przypomniało mi się, że czytałam, że to jakaś odmiana bawarskiego. A bawarski z kolei ponoć spokrewniony jest z niemieckim, nawet jeśli tak nie brzmi” (tłum. własne).

zupełnie obca i niezrozumiała, a nawet określa ją jako „reines Kauderwelsch” (niezrozumiały szwargot). Żeby ułatwić odbiorcom zrozumienie emocji głównej bohaterki, Tappeiner zdecydowała się uwzględnić przykłady tej mocno odbiegającej od standardowego niemieckiego odmiany w wypowiedziach bohaterów, a następnie opatrzyć je przypisami z tłumaczeniem. W jednym z nich prosi czytelników, by nie denerwowali się, jeśli nie są w stanie zrozumieć niektórych dialogów, ponieważ jest to korzystne dla dramaturgii utworu. Faktycznie, brak znajomości bawarskiego u Lei prowadzi do wielu zabawnych nieporozumień, które przyczyniają się do rozwoju akcji utworu. Kiedy przyzwyczajają się ona do sposobu mówienia mieszkańców Marins, dialekt zaczyna się pojawiać jedynie w formie wplecionych w standardowy niemiecki pojedynczych słów czy wyrażień.

Procesowi nauki języka towarzyszy także zmiana postrzegania jego użytkowników. Choć początkowo patrzyła na nich z góry, z czasem zaczyna dostrzegać w nich ciekawych i wartych poznania ludzi. Pobyt w Marins pozwala jej także zdać sobie ze sztuczności i zmanierowania jej znajomych z berlińskich kręgów artystycznych, a zwłaszcza podziwianego przez nią profesora. Tappeiner sięga tutaj po tradycyjną opozycję pomiędzy prostotą i szczerością osób z „prowincji”, a obłudą i powierzchownością mieszkańców miasta. Wpływa to również na obraz użytkowników tyrolskiej bawarskiego, jaki wyłania się z utworu. Z jednej strony autorka odwołuje się do stereotypów: w dialekcie tym mówią mieszkańcy wsi, zajmujący się przede wszystkim rolnictwem, handlem i rzemiosłem. Mężczyźni ubierają się w będące symbolem Bawarii skórzane spodnie, a kobiety w niebiesko-białe fartuszki. Z drugiej strony niektórzy z nich, tak jak dziennikarz Elias, okazują się być ludźmi z wyższym wykształceniem, zainteresowanymi literaturą i sztuką. Taki sposób przedstawienia tej odmiany językowej zdaje się mieć związek z jej znacznie wyższym statusem jako wyznacznika tożsamości dla niemieckojęzycznej mniejszości we Włoszech. Posługiwanie się dialektem przez bohaterów to zatem świadomy wybór, podkreślający ich przywiązanie do lokalnej społeczności: w sytuacji oficjalnej potrafią oni bez problemu posługiwać się standardowym niemieckim, a w niektórych przypadkach także włoskim.

5. Wnioski

Wnioski, do jakich doszłam na podstawie przeprowadzonej analizy tekstów i przykładów zaczerpniętych z dialektów bawarskiego i Kansai w literaturze współczesnej podzielić można na trzy grupy. Pierwsza dotyczy obecności

dialektów w literaturze i pełnionej przez nich roli. W wybranych utworach pojawiają się one najczęściej jako element humorystyczny lub część charakteryzacji danego miejsca czy postaci, szczególnie wtedy, gdy autor pragnie odwołać się do tradycji lub nostalgii czytelników. Stąd też stosuje się je przede wszystkim w mowie niezależnej lub narracji prowadzonej z perspektywy jednej z postaci, co potwierdza także, że nawet w literaturze traktowane są one raczej jako odmiany języka mówionego. Ponadto literackie reprezentacje dialektów rzadko stanowią wierne odzwierciedlenie swoich prawdziwych pierwowzorów, ponieważ nierzadko zostają zmodyfikowane na potrzeby tekstu. Niejednakowa jest także motywacja samych autorów tekstów – podczas gdy niektórzy starają się popularyzować dialekty i zmienić ich postrzeganie, inni korzystają z nich na zasadzie gotowych schematów.

Jeśli chodzi o obecne w utworach przekonania na temat dialektów bawarskiego i Kansai to można zauważyć, że mimo podobnego prestiżu bardzo się one różnią. Dialekt Kansai kojarzy się przede wszystkim z ośrodkami miejskimi takimi jak Osaka, Kobe czy Kioto oraz tradycją i kulturą wysoką. Przeciętny japoński czytelnik rozpoznaje go po charakterystycznych cechach językowych, stąd nie musi on być dalej opisywany czy tłumaczony. Postrzeganie bawarskiego różni się natomiast w zależności od kontekstu geopolitycznego: w Niemczech, choć na terenie jego występowania nie brakuje wielkich miast, jego użycie łączone jest najczęściej z wsią i małymi miastami, natomiast we włoskim Tyrolu Południowym jako element narodowej tożsamości odgrywa znaczącą rolę również w obszarach miejskich. Ze względu na znaczne różnice w stosunku do standardowego niemieckiego uważany jest on za powszechnie niezrozumiały, autorzy więc chętniej odwołują się do cech pozajęzykowych czy nawet związanych z pochodzeniem, zachowaniem i wyglądem postępujących się nim bohaterów. Co ciekawe w przypadku obu dialektów zwraca się uwagę na związane z wysokim prestiżem przekonanie o wyższości nad innymi regionalnymi odmianami. Zarówno w niemieckiej, jak i japońskiej literaturze współczesnej można także zauważyć wpływ ideologii języka standardowego, wyrażający się w praktyce naturalnej zmiany kodu na język standardowy w sytuacjach bardziej formalnych.

Przeprowadzone badanie pokazało ponadto, że analiza literackiego przedstawiania dialektów może być cennym źródłem wiedzy socjolingwistycznej, zarówno potwierdzając wyniki wcześniejszych badań, jak i wzbogacając nasze zrozumienie występujących w danych społeczeństwach ideologii językowych. Trzeba mieć jednak na uwadze, że do wyciągnięcia pełniejszych i bardziej ogólnych wniosków konieczne będzie zwiększenie próby badawczej.

BIBLIOGRAFIA

- Ahearn, L. (2012). *Living Language: An Introduction to Linguistic Anthropology*. Malden, MA: Wiley-Blackwell.
- Ball, Christopher. 2004. *Repertoires of registers: dialect in Japanese discourse*. *Language & Communication*, 24, 355-380.
- Besch, W. (Hrsg.) (1998). *Sprachgeschichte. Ein Handbuch zur Geschichte der deutschen Sprache und ihrer Erforschung*. Berlin: de Gruyter.
- Biti, V. (2013). *The Fissured Identity of Literature: The Birth of National Literary History out of International Cultural Transfers*, "Journal of Literary Theory", nr. 7(1-2): 1-30.
- Blake, N. (1981). *Non-Standard Language in English Literature*. London: Deutsch.
- Czarnecka, M. (2011). *Historia literatury niemieckiej*. Wrocław: Ossolineum.
- Dailey-O'Cain J. (1999). *The Perception of Post-Unification German Regional Speech*. In: *Handbook of Perceptual Dialectology*, Preston, D. (ed.) Amsterdam: John Benjamins Publishing Company, 199-227.
- Davies W. (2010). Die Rolle (laien-)linguistischer Mythen bei der Reproduktion (sozio-)linguistischer Normen. In: *Perceptual Dialectology: Neue Wege der Dialektologie*, Hundt, M. et. al. (Hrsg.). Berlin: de Gruyter, 385-408.
- Dyers, Ch. & Abongdia, J.-F. (2010). An exploration of the relationship between language attitudes and ideologies in a study of Francophone students of English in Cameroon. *Journal of Multilingual and Multicultural Development*, 31(2), 119-134.
- Edney, S. (2011). Recent Studies in Victorian English Literary Dialect and its Linguistic Connections. *Literature Compass*, 8 (9), 660-674.
- Eichinger, L., et. al. (2009). *Aktuelle Spracheinstellungen in Deutschland*. Mannheim: Institut für Deutsche Sprache.
- Eichinger, L. (2015). Normierung und Standardisierung der deutschen Sprache. In: *Sprache als Brücke der Kulturen. Sprachpolitik und Sprachwirklichkeit in Deutschland und China*. Jia, Wenjan et al. (Hrsg.), Beijing: ltrp.com, 168-184.
- Elsaß, S. (2005). Standardisierung des Deutschen. Ansichten aus der neueren Sprachgeschichte ‚von unten‘. In: *Standard-variation: Wie viel Variation verträgt die deutsche Sprache?* Eichinger, L., & Kallmeyer, W. (Hrsg.): Berlin, New York: de Gruyter, 63-99.
- Fairclough, N. (1995). *Critical Discourse Analysis: The Critical Study of Language*. London; New York: Longman.
- Falk, R. (2010). *Winterkartoffelknödel* (Kindle Edition). München: dtv Verlagsgesellschaft.
- Ferguson, S. (1998). Drawing Fictional Lines: Dialect and Narrative in the Victorian Novel. *Style*, 32 (1), 1-17.
- Frellesvig, B. (2010). *A History of the Japanese Language*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Gottlieb, N. (2012). *Language Policy in Japan*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Heinrich, P. (2012). *The Making of Monolingual Japan: Language Ideology and Japanese Modernity*. Bristol: Multilingual Matters.
- Hodson, J. (2014). *Dialect in Film and Literature*. London: Macmillan International Higher Education.
- Inoue, F. (1989). *Kotoba-zukai Shin-fukei* (Nowy krajobraz językowy). Tokyo: Akiyama Shoten.
- Inoue, M. (2002). Gender, Language, and Modernity: Toward an Effective History of Japanese Women's Language. *American Ethnologist*, 29(2), 392-422.
- Kinsui, S. (2017). *Virtual Japanese: Enigmas of Role Language*. Osaka: Osaka University Press.

- Kroskrity, P. (2004). Language ideologies. In: *A Companion to Linguistic Anthropology*, Duranti, A. (ed). Hoboken, New Jersey: Wiley-Blackwell, 496-517.
- Kubiaki Ho-Chi, B. (2013). Współczesna literatura japońska 1980-2010. Pisarze, nurty, tendencje. W: *Japonica. Dwa filary japońskiej kultury – literatura i sztuki performatywne*, Kubiak Ho-Chi, B. & Rutkowska I. (red.). Warszawa: Wydawnictwo Zakładu Japonistyki i Koreanistyki WO UW, 117-137
- Kumagai, S. (2019). Tohoku Dialect in NHK Morning Dramas: The Persistent Stigmatization of Tohoku Dialect in Japanese Media. In: *Studies in humanities*, 69 (2), 103-129.
- Labov, W. (2011). *Sociolinguistic Patterns*. Philadelphia: University of Pennsylvania Press.
- Lee, Yeounsuk (2009). *The Ideology of Kokugo. Nationalizing Language in Modern Japan*. Honolulu: University of Hawaii Press.
- Lippi-Green, R. (2012). *English With an Accent: Language, Ideology and Discrimination in The United States*. London, New York: Routledge.
- Long, D. (1993). *The role of linguistic features in perceptual dialect regions*. In: *Proceedings of the XVth International Congress of Linguists*. Quebec, Université Laval, 9-14 August 1992: endangered languages. Crochetiere, A. et al. (ed.), Sainte-Foy, Québec, Canada: Presses de l'Université Laval, 371-374.
- Long, D. (1999). Geographical Perceptions of Japanese Dialect Regions. W: *Handbook of Perceptual Dialectology*, Preston, D. (ed.) Amsterdam: John Benjamins Publishing Company, 177-198.
- Macha, J. & Niebaum H. (2014). *Einführung in die Dialektologie des Deutschen*. Berlin: De Gruyter Mouton.
- Marten, H. (2016). *Sprach(en)politik: eine Einführung*. Tübingen: Narr Franck Attempto.
- Morciniec, N. (2018). *Historia języka niemieckiego*. Wrocław: Wyższa Szkoła Filologiczna we Wrocławiu.
- Murakami, H. (2000). *Iron ga aru fūkei*, <http://pandayomyom.sakura.ne.jp/sign/?p=712> (dostęp 10.08.2020)
- Murakami, H. (2006). *Krajobraz z żelazkiem*. (tłum.) A. Zielińska-Elliott. Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie.
- Murakami, H. (2014). *Mężczyźni bez kobiet*. (tłum.) A. Zielińska-Elliott. Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie.
- Murakami, H. (2016). *Onna ga inai otokotachi* (Kindle Edition). Tokyō: Bungeishunjū.
- Preston, D. (1999). *Handbook Of Perceptual Dialectology*. Amsterdam: John Benjamins Publishing Company.
- Reichelt, A. A. (2016). *Saisonabschluss* (Kindle Edition). Mannheim: Wellhöfer Verlag.
- Rumsey, A. (1990). Wording, Meaning, and Linguistic Ideology. *American Anthropologist*, 92(2), 346-361.
- Shibatani, M. (1990). *The Languages of Japan*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Silverstein, M. (1979). Language Structure and Linguistic Ideology. In: *The Elements, a Parasession on Linguistic Units and Levels*. P. R. Clyne (ed.) Chicago: Chicago Linguistic Society, 193-247.
- Spiekerman, H. (2010). Visualisierung von Dialekten: Ein Beitrag zum Nutzen der Laiendialektologie. In: Hundt, M. et. al (Hrsg.) *Perceptual Dialectology: Neue Wege der Dialektologie*, Berlin: de Gruyter, 221-245.
- Stachowski, K. (2018). Przyczynek do dialektologii percepcyjnej Polski: Szczecin. *Język Polski*, 98 (1), 5-17.

- Stoeckle P., Svenstrup, Ch. (2011). Language variation and (de-) standardization processes in Germany. In: *Standard Languages and Language Standards in a Changing Europe*. Kristiansen, T., Coupland, N. (ed.). Oslo: Novus Press, 83-90.
- Tanabe, S. (1987). *Ubatokimeki* (Kindle Edition). Tokyō: Shinchōsha.
- Tanabe, S., Kawakami, H. (2006). *Renai shōsetsuka no shigoto*, W: Tanabe Seiko zenshū. *Bekkan*, Tōkyō: Shueisha, 201-202.
- Tappeiner, M. (2014). *Maroniküsse* (Kindle Edition). München: Knauer Taschenbuch.
- Waki, T. (2016). Hōgen de kataru to iu koto – 'hōgen kosupure' kara miru Ibuse bungaku. *Ningen bunka gakubu kiyō*, 16, 62-78.
- Yamaguchi, N. (2006). *Nihongo no rekishi* (Historia języka japońskiego). Tokio: Iwanamishoten.
- Yokota-Murakami, T. (2018). *Mother-Tongue in Modern Japanese Literature and Criticism*. Basingstoke: Palgrave Macmillan.

